

Sygn. akt III AUa 256/13

Sygn. akt III AUz 120/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSO del. Beata Górka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. w Szczecinie

sprawy A. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG.

o przyznanie emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 28 stycznia 2013r. sygn. akt VI U 1069/12

oraz na skutek zażalenia organu rentowego

na postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 7 marca 2013 r. sygn. akt VI U 1069/12

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołanie,

2. oddala zażalenie.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSO del. Beata Górka

Sygn. akt III AUa 256/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 23 sierpnia 2012 r. organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił ubezpieczonemu A. S. prawa do emerytury wobec nieudokumentowania 15 lat pracy w warunkach szczególnych oraz nieudokumentowania 25 lat ubezpieczenia.

W odwołaniu od decyzji ubezpieczony podniósł, że posiada wymagany okres pracy w warunkach szczególnych.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 28 stycznia 2013 r. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ten sposób, że przyznał ubezpieczonemu A. S. prawo do emerytury od dnia 1 czerwca 2012 r.

Z ustaleń stanowiących podstawę faktyczną rozstrzygnięcia wynika, że ubezpieczony A. S. urodził się (...).

W okresie od 7 października 1969 r. do 15 grudnia 1970 r. pracował w Przedsiębiorstwie (...) w P., Kierownictwie Grupy (...) w G. początkowo jako blacharz, a następnie jako ślusarz. Razem z ubezpieczonym pracowali zatrudnieni od 1969 r. R. C. i M. I.. Od 5 marca 1985 r. do 1 kwietnia 1988 r. ubezpieczony zatrudniony był jako spawacz w Zakładzie (...) w pełnym wymiarze czasu pracy, stale i bez przerw w zatrudnieniu. Z kolei od 4 kwietnia 1988 r. do 6 marca 1990 r. ubezpieczony jako spawacz pracował w (...) w G.. Początkowo A. S. otrzymał angaż na stanowisko pomocnik kotlarza – spawacz, ale nie wykonywał żadnych czynności kotlarskich. Wykonywał prace przy spawaniu rurociągów i konstrukcji stalowych. Wreszcie od 1 lutego 1996 r. do 31 sierpnia 1996 r. A. S. pracował w Przedsiębiorstwie (...) s.c. w G. przy spawaniu blach i rur. Sąd Okręgowy ustalił nadto, że kurs spawania elektrycznego ubezpieczony ukończył dnia 13 lipca 1974 r., a następnie uzyskał uprawnienia na spawanie gazowe.

Organ rentowy uznał ubezpieczonemu jedynie okresy pracy od 2 listopada 1968 r. do 15 sierpnia 1969 r. w (...), od 3 lutego 1977 r. do 28 lutego 1985 r. w Zakładach (...) w G. i od 3 lipca 1990 r. do 29 marca 1993 r. w (...) spółka z o.o. jako pracę w warunkach szczególnych. (w sumie 11 lat i 9 miesięcy).

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy zważył, że odwołanie okazało się zasadne.

W pierwszej kolejności Sąd I instancji wskazał, że ubezpieczonemu należy zaliczyć do ogólnego okresu ubezpieczenia zatrudnienie w Przedsiębiorstwie (...) w P., Kierownictwie Grupy (...) w G.. Z akt osobowych wynika bowiem niezbicie, że ubezpieczony pracował w okresie od 7 października 1969 r. do 15 grudnia 1970 r. w wymienionym przedsiębiorstwie, co potwierdzili świadkowie R. C. i M. I., tak więc ubezpieczony ma łączny okres ubezpieczenia w wymiarze 25 lat i 10 miesięcy.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy przez pryzmat przepisów z art. 184, art. 32 i art. 27 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U.09.153.1227 j.t.) oraz regulacji § 2 i 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. nr 8 poz.43 ze zm.), a także wcześniejszych regulacji prawnych, tj. rozporządzenia Rady Ministrów z 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia oraz art. 11 ust. 4 ustawy z dnia 23 stycznia 1968r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin, którymi ustalono dwie kategorie pracowników w tym kategorię pierwszą obejmującą zatrudnionych w warunkach szkodliwych dla zdrowia, które to prace uważa się za wykonywane w szczególnych warunkach, o których mowa w § 4 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. Do prac tych należą oraz przed dniem 1 stycznia 1983 r. należały również prace przy spawaniu i wycinaniu elektrycznym, gazowym, atomowodorowym, które wykonywał ubezpieczony. Sąd Okręgowy przyjął zatem, że ubezpieczony pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych przez okres wymagany ustawą (15 lat) i tym samym spełnił przesłanki wynikające z wymienionych wyżej przepisów. Sąd meriti wskazał, że A. S. legitymuje się świadectwem pracy w warunkach szczególnych wystawionym przez pracodawcę, a skoro organ rentowy tylko częściowo uwzględnił wskazany w świadectwie okres pracy, obowiązkiem sądu było dopuszczenie wszelkich dowodów celem weryfikacji pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy wskazał dalej, że jeżeli chodzi o okres zatrudnienia

w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Z., ubezpieczony posiada świadectwo pracy w warunkach szczególnych, chociaż w niektórych okresach pracował jako monter – spawacz. Niemniej jednak uwzględniając same okresy pracy na stanowisku spawacza od 21 czerwca 1975 r. do 15 lutego 1981 r. (5 lat, 7 miesięcy i 24 dni), od 16 kwietnia 1982 r. do 31 marca 1988 r. (5 lat, 11 miesięcy i 14 dni) od 1 października 1988 r. do 4 marca 1990 r. (rok, 5 miesięcy i 4 dni) oraz od 26 listopada 1992 r. do 28 lutego 1997 r. (4 lata, 3 miesiące i 4 dni), które w sumie wynoszą 18 lat, miesiąc i 16 dni, stwierdzić należy, że samodzielnie uprawniają one do przyjęcia, że ubezpieczony spełnia warunek posiadania co najmniej 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Należy przy tym dodać, że ubezpieczony pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, co wynika

z dokumentów osobowych jak i zeznań świadków, które się wzajemnie uzupełniają i korelują ze stanowiskiem ubezpieczonego, szczególnie z zeznaniami R. C. i M. I., którzy pracowali razem z ubezpieczonym. Sąd Okręgowy zaliczył zatem ubezpieczonemu w brakującym wymiarze okres pracy w charakterze spawacza jako pracę w warunkach szczególnych, co w połączeniu z osiągnięciem wielu emerytalnego (60 lat), osiągnięciem stażu emerytalnego, nieprzystąpieniem do OFE i nie pozostawianiu

w zatrudnieniu, powodował, że ubezpieczony spełnił wszystkie warunki uprawniające do przyznania emerytury.

Apelację od powyższego wyroku wniósł Zakład Ubezpieczeń Społecznych w G. i zarzucił sprzeczność ustaleń sądu z zebrany materiał dowodowy przez przyjęcie, że powód wykonywał pracę w warunkach szczególnych przez okres ponad 15 lat stale i w pełnym wymiarze w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

W uzasadnieniu skarżący podniósł, że ubezpieczony był zatrudniony w przedsiębiorstwie (...) od 8 grudnia 1973 r. do 8 października 1976 r. i okres ten został uznany przez organ rentowy. Zebrany materiał dowodowy nie daje jednak podstaw do przyjęcia, że ubezpieczony pracował w wymienionym przedsiębiorstwie w okresach które podał Sąd Okręgowy, chociażby w okresie 3 lutego 1977 r. do 28 lutego 1985 r. ubezpieczony był zatrudniony w (...) w G..

Wskazując na powyższe apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie odwołania ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Postanowieniem z dnia 7 marca 2013 r. Sąd Okręgowy sprostował wymienione wyżej okresy zatrudnienia i wskazał, że ubezpieczony zamiast w (...) Przedsiębiorstwie (...) w Z. pracował w Zakładzie (...), (...) w G. i Przedsiębiorstwie (...) s.c. w G. jako spawacz odpowiednio w wymiarach 3 lat, miesiąca i 7 dni, roku, 11 miesięcy i 2 dni oraz 7 miesięcy, które w sumie wynoszą 6 lat, 10 miesięcy i 7 dni.

Na powyższe postanowienie zażalenie wniósł organ rentowy, wskazując że sprostowanie nie może prowadzić do zmiany mylnych ustaleń faktycznych, jakie były podstawą rozstrzygnięcia w sprawie, a do tego właśnie sprowadza się postanowienie Sądu Okręgowego.

Podnosząc powyższe skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja organu rentowego okazała się zasadna i spowodowała zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania ubezpieczonego, jednakże nie z przyczyn wskazanych w apelacji.

Czyniąc w pierwszej kolejności uwagę o charakterze porządkowym wskazać należało, że przedmiotem zaskarżenia wobec wywiedzenia apelacji jedynie przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych były okresy pracy ubezpieczonego w Zakładzie (...) (od 5 marca 1985 r. do 1 kwietnia 1988 r.), w (...) w G. (od 4 kwietnia 1988 r. do 6 marca 1990 r.) oraz w Przedsiębiorstwie (...) s.c. (od 1 lutego 1996 r. do 31 sierpnia 1996 r.). Wskazywana zatem w uzasadnieniu apelacji kwestia pracy ubezpieczonego w Przedsiębiorstwie (...)

w Z., tak naprawdę była okolicznością niesporną. Okres ten bowiem nie został zaliczony ani przez Sąd Okręgowy ani też przez organ rentowy do okresów pracy w warunkach szczególnych. Ustalenia tego zresztą nie kwestionował też w odwołaniu od decyzji organu rentowego sam ubezpieczony.

Przechodząc na grunt przedmiotowej sprawy stwierdzić należało, że pomimo lakoniczności argumentacji apelacji organu rentowego, podniesiony w niej zarzut braku w przypadku ubezpieczonego A. S. wykazania okresu 15 lat pracy w warunkach szczególnych był ze wszech miar słuszny. Stanowiącą podstawę rozstrzygnięcia analiza materiału dowodowego dokonana przez Sąd Okręgowy w zakresie przyjęcia, że ubezpieczony udowodnił wymagany okres pracy w warunkach szczególnych była bowiem nietrafna. Dokonana analiza nie uwzględniała wszystkich istotnych okoliczności i nie spełniała kryteriów zgodności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, pozostawiając poza swoim zainteresowaniem okoliczności, które wpływały na wiarygodność dowodów z zeznań świadków, ale przede wszystkim miały znaczenie dla ustaleń związanych z charakterem pracy ubezpieczonego i wynikającym z tego uznaniem, czy praca ta miała charakter wykonywanej w warunkach szczególnych czy też nie. Dokonując oceny zeznań świadków R. C. i M. I., Sąd Okręgowy poprzestał jedynie na generalnym stwierdzeniu, że świadkowie ci pracowali wspólnie z ubezpieczonym i ich zeznania korelują ze stanowiskiem ubezpieczonego. Poza tak generalną oceną, oczywiście także konieczną, na sądzie orzekającym ciążył obowiązek szczegółowej analizy treści zeznań świadków i ich konfrontacji z innymi dowodami. Zeznania zaś wymienionych wyżej świadków, co do wykonywanej przez ubezpieczonego pracy, nasuwały wątpliwości co do jej charakteru. Ponadto, poza wskazanymi wyżej zeznaniami wątpliwości co do charakteru pracy ubezpieczonego nasuwały także inne dowody. Tym samym jedynie generalne i ogólne ocenienie zeznań wskazanych wyżej świadków, nie mogło uchodzić za prawidłową ocenę dowodów.

Mając zatem na uwadze poczynione wyżej uwagi stwierdzić należy, że nie sposób było zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że do okresu zatrudnienia ubezpieczonego w warunkach szczególnych należało zaliczyć okres pracy ubezpieczonego od 5 marca 1985 r. do 1 kwietnia 1988r. w Zakładzie (...). Należy przede wszystkim podkreślić, że ubezpieczony jak wynika ze świadectwa pracy z dnia

1 kwietnia 1988 r. w okresie zatrudnienia w wymienionym zakładzie pracował na stanowisku spawacz – monter. Fakt ten nie tylko samodzielnie, ale też w powiązaniu z innymi okolicznościami nie pozwalał na ustalenie, że ubezpieczony w omawianym tutaj okresie pracował w warunkach szczególnych. Co prawda ubezpieczony zapewne we wskazanym zakładzie ślusarskim wykonywał prace spawalnicze zaliczane do prac w warunkach szczególnych, to jednak Sąd Okręgowy opierając się na błędnym założeniu, że skoro ubezpieczony uzyskał wcześniej uprawnienia spawacza, a świadkowie i ubezpieczony zeznali, że jako spawacz A. S. pracował, uznał automatycznie, że ubezpieczonemu można zaliczyć sporny okres pracy jako pracę uprawniającą do emerytury w obniżonym wieku. Tymczasem świadkowie R. C. i M. I., wskazali, że przedsiębiorstwo (...) zajmowało się usługami monterskimi i jako przykład świadkowie ci podali wykonywanie wymiany instalacji wodnej i grzewczej w szpitalu w G.. Oczywistym jest – na co wskazują zasady doświadczenia życiowego i co przyznali także wymienieni świadkowie – że w czasie tego rodzaju prac wykonywane są różne czynności, również spawalnicze, ale także monterskie. Świadek M. I., co Sąd meriti pominął, wprost wskazał, że ubezpieczony A. S. wykonywał obok prac spawalniczych także prace polegające na montowaniu instalacji i zajmowało to określony czas. Powyższe ustalenie pozostaje zgodne z ogólnie przyjętymi zasadami doświadczenia życiowego. Trudno bowiem przyjąć, że w niewielkim przedsiębiorstwie jakim był Zakład (...), pracownik mógł wykonywać tylko prace spawalnicze, w pełnym wymiarze czasu pracy, w tym przykładowo przy pracach dotyczących wymiany instalacji wodnej i grzewczej, gdzie duża część czynności to nie prace polegające na spawaniu, a polegające na montowaniu czy przygotowaniu elementów instalacji do montażu, na co zresztą też wskazał świadek M. I.. Zebrane zatem w sprawie dowody nie potwierdziły, że w rozważanym tutaj okresie pracy, ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował na stanowisku spawacza. Na wykonywanie tego rodzaju pracy w sposób stały i w pełnym wymiarze czasu, nie wskazują żadne dowody, a dokumenty, w tym szczególnie świadectwo pracy wskazuje na zatrudnienie w charakterze monter a i spawacza, co zresztą potwierdziły zeznania przesłuchanych świadków. W konsekwencji zatem brak było podstaw do przyjęcia, że okres zatrudnienia ubezpieczonego w Zakładzie (...) może być zaliczony do okresu pracy w warunkach szczególnych. Sąd Apelacyjny uznał zatem, że brak było podstaw faktycznych do przyjęcia, że powyższy okres zatrudnienia A. S. był okresem pracy w szczególnych warunkach w rozumieniu art. 32 ustawy o emeryturach i

rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U z 1983r., Nr 8, poz. 43 ze zm.) zwanego dalej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r.

Odnosząc się w dalszej kolejności do pracy ubezpieczonego w kolejnym miejscu jego zatrudnienia, a to w Przedsiębiorstwie (...) s.c. w G. w okresie od 1 lutego 1996 r. do 31 sierpnia 1996 r., stwierdzić należy, że ubezpieczony nie wykazał, że również w tym zakładzie, pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych jako spawacz. W tym przypadku Sąd Okręgowy znowu oparł się na błędnym założeniu, że skoro ubezpieczony miał uprawnienia spawacza, to musiał wykonywać pracę tylko spawacza. Tymczasem ze zgromadzonych w sprawie dowodów w postaci dokumentów z tego okresu pracy (świadczenia pracy z 2.09.1996 r. – k. 34 akt ZUS) wynika, że ubezpieczony w wymienionym przedsiębiorstwie zatrudniony był jako monter – spawacz.

Ubezpieczony zeznał z kolei na rozprawie w dniu 15 stycznia 2013 r., że w (...) pracował krótko przy zakładaniu rurociągu, a zatem podobnie jak w przypadku pracy wykonywanej u R. C., trudno było przyjąć, że ubezpieczony przy tego rodzaju pracy zajmował się wyłącznie spawaniem. Potwierdza to treść wskazanego świadectwa pracy z którego wynika, że ubezpieczony nie był zatrudniony tylko jako spawacz, ale także jako monter, a zatem obok spawania zajmował się też innymi czynnościami

i spawanie nie mogło zajmować ubezpieczonemu całego dnia roboczego, co znalazło wyraz w określeniu stanowiska pracy ubezpieczonego, a to już nie pozwalało na uznanie pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Brzmienie § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., jest bowiem jednoznaczne i jako okresy pracy w warunkach szczególnych, traktuje okresy, gdy praca jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku pracy. Wykonywanie również innych czynności pracowniczych w czasie zatrudnienia, niewymienionych w rozporządzeniu, nie może prowadzić do wniosku, że pracownik wykonuje pracę w warunkach szczególnych w pełnym wymiarze czasu pracy na danym stanowisku pracy. Zgromadzone dowody powinny zaś w sposób graniczący z pewnością wskazywać, że ubezpieczony w spornym okresie zatrudnienia wykonywał prace w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w analizowanym tutaj przypadku, nie sposób wysnuć takiego przekonania.

Zastanawiające jest również, że ubezpieczony pomimo, że jego zdaniem w obu wyżej wymienionych zakładach nie pracował jako monter, nie zakwestionował treści wystawionych mu świadectw pracy. Okoliczność ta zdaniem Sądu Apelacyjnego ma duże znaczenie przy ocenie wiarygodności zeznań ubezpieczonego.

Reasumując, przy ustaleniu, że zatrudnienie ubezpieczonego w kolejnych zakładach pracy (Zakładzie (...) i przedsiębiorstwie (...)) nie mieściło się w definicji pracy w warunkach szczególnych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, to kwestia ustalenia czy praca ubezpieczonego w (...) w G. miała charakter pracy w warunkach szczególnych nie miało większego znaczenia. Przy uwzględnieniu bowiem okresu pracy ubezpieczonego uznanego przez organ rentowy w wymiarze 11 lat i 9 miesięcy uwzględnienie okresu pracy w wymienionym przedsiębiorstwie od 4 kwietnia 1988 r. do 6 marca 1990 r., a zatem niespełna 2 lat, nie dawałoby wymaganej przepisami emerytalnymi sumy 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Niezależnie jednak od tego, również potraktowanie pracy ubezpieczonego w tym przedsiębiorstwie, budziło określone wątpliwości. Jak wynika z zeznań samego ubezpieczonego oraz zeznań świadków M. I. i H. P., praca ubezpieczonego i innych pracowników polegała na wyjazdach na około 2 tygodnie, w konkretne miejsca i wykonywaniu określonej pracy przy naprawie kotłów, w tym prac spawalniczych, to później musiały następować okresy przerwy i oczekiwanie na kolejne zlecenie. Powoduje to, że pracy ubezpieczonego w rozważanym okresie trudno przydać cechę stałości. To zaś tak naprawdę uniemożliwiało weryfikację spełnienia przez ubezpieczonego warunku wykonywania pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w omawianym tutaj okresie.

Niezależnie od powyższych ustaleń stwierdzić należy, że regulacja dotycząca emerytur w obniżonym wieku ma charakter szczególny do ustanowionych w art. 24 i art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych zasad nabywania prawa do emerytury w tzw. wieku powszechnym. Praca w szczególnych warunkach jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2009r., sygn. I UK 4/09, Lex nr 509022 to praca, którą pracownik musi wykonywać stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a motyw przyświecający ustawodawcy w stworzeniu instytucji wcześniejszej emerytury (art. 32 ustawy o FUS), opiera się na założeniu, że praca wykonywana w

szczególnych warunkach wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Stąd też przepisy regulujące prawo do emerytury w obniżonym wieku, należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego tę instytucję. Za punkt wyjścia analizy, czy ubezpieczony spełnia przesłanki do przyznania mu prawa do emerytury przyjąć należy zatem założenie, że przepisy regulujące system zabezpieczenia społecznego ze względu na swoją istotę i konstrukcję podlegają wykładni ścisłej i nie powinno się więc stosować do nich żadnych innych metod wykładni (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012r., sygn. II UK 164/11). Regulacja dotycząca emerytur w obniżonym wieku ma przy tym jak już wskazano charakter szczególny i wszelkie przesłanki nabycia prawa do tego świadczenia powinny być również ściśle interpretowane.

Uwzględniając powyższe uwagi stwierdzić należało, że dokonana przez Sąd Okręgowy ocena wszystkich zgromadzonych dowodów pod kątem uznania pracy ubezpieczonego w warunkach szczególnych była błędna. Nie uwzględniała ona bowiem kompletnej treści dowodów, szczególnie z zeznań świadków i wzajemnych relacji tych zeznań oraz ich relacji do zgromadzonych dokumentów. Wnioskodawca w spornych okresach mógł co prawda wykonywać prace kwalifikowane jako szczególne, jednak brak jest dowodów pozwalających na dokładne uznanie, że prace te wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Należało zatem uznać, że wnioskodawca nie wykazał 15 lat pracy w szczególnych warunkach i w konsekwencji należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić jego odwołanie.

W zgodzie z powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie ubezpieczonego, orzekając jak w sentencji.

Przechodząc do wniesionego przez organ rentowy zażalenia oraz do oceny kwestii, czy Sąd Okręgowy orzekając w przedmiocie sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w uzasadnieniu dokonał sprostowania wyłącznie błędu pisarskiego, czy też dokonał merytorycznej zmiany uzasadnienia wyroku, stwierdzić trzeba, że Sąd Okręgowy w trybie art. 350 § 1 k.p.c. dokonał jedynie poprawienia miejsc i okresów pracy ubezpieczonego oraz daty osiągnięcia przez niego wieku emerytalnego. Rzeczywiste dane osobowe ubezpieczonego, a także jego rzeczywiste miejsca pracy oraz okresy zatrudnienia znajdują się w części uzasadnienia wyroku dotyczącej ustaleń faktycznych na kartach 53 – 54. Potwierdza to również nagranie publikacji orzeczenia, gdzie sąd wygłaszając ustne motywy wyroku wskazał na te dane, które zawarto w ustaleniach faktycznych w pisemnym uzasadnieniu. Oczywistym również jest, że sprostowana część uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego znajdująca się na karcie 58 i 59 nie dotyczy ustaleń faktycznych, te bowiem Sąd meriti pomieścił na kartach 53 – 54. Wszystko to powoduje, że w sprawie doszło jedynie do oczywistych omyłek pisarskich i tym samym nie doszło do ingerencji w materialną treść uzasadnienia wyroku, a skoro tak, to zaskarżone postanowienie było prawidłowe i zażalenie organu emerytalnego na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 397 § 2 k.p.c. należało oddalić.